



WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

4 NIEDZIELA ADWENTU (rok „B”) 21 grudnia 175'14



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: 2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16. * Ps 89 * Czyt. II: Rz 16,25-27.

Ewangelia: Łk 1, 26-38



W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.

Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł. **Oto słowo Pańskie**

OTO JA, SŁUŻEBNICA PAŃSKA

Dochodzimy do kulminacyjnego punktu Adwentu. Już za trzy dni wigilia i rozpoczniemy w gronie najbliższych obchody Świąt Bożego Narodzenia. Ale zanim to nastąpi liturgia dzisiejszej niedzieli każe nam jeszcze raz zatrzymać się nad wydarzeniem, które miało miejsce dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem, a które stało się decydujące

w dziejach świata. Tak mówi święty Jan Paweł II: „Oto ja służebnica Pańska”. Te słowa Maryi znajdują się w centrum dzisiejszej liturgii czwartej Niedzieli Adwentu. Mamy przed oczyma postać Maryi, tak jak Ją opisuje ewangelista Łukasz w klasycznej scenie Zwiastowania.

Była to chwila powołania Maryi. I od tej chwili zależna była możliwość Bożego Narodzenia. Bez TAK Maryi, Jezus nie byłby się narodził”. W momencie Zwiastowania kończy się adwent dziejów i czas przygotowania na przyjście Zbawiciela. Wszystko zależy od odpowiedzi Maryi: czy się zgodzi i wypełni odwieczną Bożą wolę zapowiedzianą zaraz po grzechu pierworodnym „Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3,15).

Zauważmy, że Maryja nie odpowiada natychmiast, bez zastanowienia. Jej decyzja jest związana z głęboką refleksją, prowadzi dialog z Gabrielem, poszukuje prawdy. Bóg nie chce, abyśmy byli automatami do pełnienia Jego woli, lecz byśmy z miłością czynili to, czego od nas oczekuje. Dla Maryi Bóg jest najważniejszy - wie, że On jest Wszechmogący w swej dobroci i miłości. Gdy Ewa rozmawiała z nieznanym (także aniołem, tyle że upadłym), Bóg nie był dla niej najważniejszy, chciała być „wszechmocna” poza Bogiem. Maryja słysząc od Gabriela imię Boga „Pan rzeczy niemożliwych” wie, że rozmawia prawdziwym Zwiastunem woli Bożej. Z całą prostotą i pokorą otwiera swe serce na Moc z wysoka: „Oto Ja, służebnica Pańska”. Łatwo jest służyć Bogu, gdy jest łatwo.

Ksiądz Twardowski powiedział kiedyś: „Początek powołania następuje w świetle, ale ciężar powołania trzeba dźwigać po ciemku”. To bardzo ważne powiedzenie, które pomaga nam mądrze wchodzić w łaskę święt Bożego Narodzenia. Liturgia świąteczna jest pełna światła, radości i nadziei. Ale ważne jest, by – tak jak Maryja – dźwigać ciężar powołania także po ciemku. Wiemy, że ciężar powołania pojawił się w życiu Maryi nie na Kalwarii u stóp Krzyża, ale dużo wcześniej, zaraz po Zwiastowaniu. Wiemy, że w tamtych czasach cudzołóstwo karane było karą śmierci przez ukamienowanie. Maryja, zgadzając się na Boże macierzyństwo, miała świadomość czym to grozi. Podjęła ryzyko przyjęcia Daru Życia z możliwą konsekwencją utraty swojego życia. Pan Jezus powiedział: „Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”. (Łk 9,24) Można powiedzieć, że Maryja straciła w momencie zwiastowania swoje życie, to znaczy podjęła ryzyko śmierci z powodu Chrystusa. Zaufała całkowicie Bogu i nie doznała zawodu.

Bóg się rodzi, moc truchleje

Ks. Jan Twardowski

W tę noc, co nie wiedziała jeszcze, że jest święta
nie liżyłapy
nie pochlebcy
nie kandydaci na dygnitarzy
nie urzędnicy
nie spryciarze
nie chwalipięty że „tam byłem pierwszy”
nie reporterzy z telewizji ani dziennikarze
ale najbliżsi zawsze sobie krewni
analfabeci z bijącym sercem
i mędracy - bo szukają
biegli niespokojni -
czy się nie przeziębił
czy gwiazda w ostatniej chwili Go nie przestraszyła
czy miał suche pieluszki
czy przy pięknie śpiewającym aniele nie dostał chrypki
czy Go siano nie podrapało
czy wierzgający osioł nie uraził swojego
zwierzchnika - dostojnego wołu
kiedy rozsądni się gorszyli
Bóg wszechmogący stał się ludzkim dzieckiem
z wyciągniętymi bezradnie rękami i świat się wcale nie zawalił
ale zgarbiony uśmiechnął się i zaczął się prostować



PASTERKA

24.00



ADORACJA - 23.00

RÓŻANIEC - 23.30

BOŻE NARODZENIE 2014



Bunt rodziców wszystko popsuł

Odrzucili łaskę Boga

Żalu w sercu nie wzbudzili

Emigracja przyszła sroga.

Na ten padół zejść musieli

Awraz z nimi grzechu skutki

Raju w sercu już nie mieli

Odtąd żywot nasz jest krótki.

Dla zbawienia wszystkich ludzi

Zesłał Bóg nam Syna Swego

Ewy grzech Go nie ubrudził

Nas wybawił On od złego.

I teraz jest czas radości

Embargo na smutki i złości.

*Wszystkim Parafianom, Gościom
i Przyjaciółom mojej parafii
z serca życzę:*

*Świąt radosnych i spokojnych
Ludzi wokół dobrych, hojnych
Co bogactwa w duszy mają
I je szczerze rozdzielają.
Już się zbliża rok piętnasty
Niechaj z duszy znikną chwasty
Niech pszenica łaski wschodzi
Bóg nam wierność wynagrodzi.*

- z modlitwą

X. Antoni Tolucki